

Balkanach, wiele „rozgrzebanych” ran i spraw oraz brak pomysłu na ustabilizowanie sytuacji⁹ sprawiają, że narody byłej Jugosławii będą się jeszcze nie raz przebijały do naszego spokojnego świata. Oby wtedy standardy dyskusji były bardziej sprawiedliwe i krytyczne.

Pozostaje nam sobie życzyć więcej takich „niepoprawnych politycznie” profesorów, jak Marek Waldenberg, którzy bezkompromisowo przypominają nam będą o faktach. Sprzyjać to będzie przecież nie obronie „lokalnych watażków”, ale sprawieniu, że polityka międzynarodowa rzeczywiście zbliży się do standardów ochrony praw człowieka i obywatela, które teraz głosi. To, co wydawać by się mogło normalną praktyką naukową, u nas – o zgrozo – coraz częściej w naukach społecznych staje się przejawem heroizmu. Szkoda tylko, że dokonania profesorów natrafiają u nas na mur „dżentelmenów” publicystyki i polityki, którzy – jak to dżentelmeni – o faktach nie dyskutują.

Lech M. Nijakowski

JAKUB POLIT: *Chiny*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2004, 419 ss.

Dynamiczny rozwój Chin to jeden z fenomenów współczesnego świata. Określany niekiedy jako niewiarygodny, rozwój gospodarczy (oficjalne chińskie dane mówią o 700% wzroście dochodu narodowego w ciągu ostatnich 25 lat) pozwolił Państwu Środka na uzyskanie pozycji czwartej potęgi ekonomicznej świata. Zaś plany rozwojowe, prezentowane w raporcie rządowego Centrum Badań nad Rozwojem, zakładają podwojenie – w ciągu kolejnych 5 lat – chińskiego PKB (2,6 biliona USD). Nowe kierunki rozwoju ekonomicznego zakładają także znaczny wzrost eksportu, wzrost inwestycji zagranicznych o około 20% rocznie oraz rozwój społeczny i likwidację dysproporcji rozwojowych. Liberalizacja gospodarki determinuje pozostałe sfery funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Fenomen chińskich przeobrażeń to przede wszystkim – jak do tej pory – udany mariaż liberalizmu ekonomicznego z autorytaryzmem systemu politycznego. Koncepcja Deng Xiaopinga, zakładająca liberalizację gospodarki, musiała uwzględnić konieczność przemian w tej sferze politycznej. Dotyczyło to zwłaszcza systemu legislacyjnego, mającego – przede wszystkim – stworzyć podstawy gospodarki rynkowej. Reforma systemu politycznego, będąca konsekwencją tych procesów, nieco rozszerzyła zakres praw obywatelskich (wybory na wsiach, prawo do uczestnictwa w życiu partyjnym, a tym samym i politycznym pracodawców), ale nie zwiększyła wpływu społeczeństwa na podejmowane procesy decyzyjne. Zakres podejmowanych reform zakłada bowiem niezmiennie utrzymanie prymatu Komunistycznej Partii Chin. Wolność gospodarowania spowodowała, ograniczone co prawda, wycofanie się partii komunistycznej z pełnej kontroli życia społecznego.

Przyjęte kierunki rozwoju determinują również kształt chińskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza w odniesieniu do regionu Azji Środkowej i Południowej. Utrzymanie się w gronie światowych potęg gospodarczych, w zamyśle polityków chińskich, miało pozwolić na ograniczenie hegemonistycznej pozycji USA. Równoległe od lat lansują oni tezę, iż funkcjonowanie kilku potęg regionalnych, oparte na współpracy kapitałowo-ekonomiczno-technologicznej, w najlepszy sposób tworzy stabilny ład pokojowy.

Taka koncepcja kształtowania ładu międzynarodowego powoduje, iż chińska polityka zagraniczna determinowana jest w znacznym stopniu kształtem wewnętrznych przeobrażeń. Dotyczy to zwłaszcza przemian gospodarczo-społeczno-politycznych. Niemożliwa jest jednak ich pełna ocena, bez uwzględnienia uwarunkowań historyczno-etycznych. Próbą takiej oceny chińskich przeobrażeń jest omawiana

⁹ Por. np. D. Rohde, *Kosovo Seething*, „Foreign Affairs” 2000, nr 5-6.

książka, wydana w ramach serii wydawniczej „Historia państw świata XX wieku”. Autor podjął się takiej próby, mając świadomość, iż jest to zadanie nietatwe. Wymaga ono szerokiej wiedzy, gdyż niezbędne jest wielowątkowe ujęcie wielu problemów, dotyczących różnic kultury politycznej, sposobu funkcjonowania państwa czy zasad kierowania gospodarką chińską.

Publikacja w szeroki sposób omawia meandry chińskiej polityki od upadku dynastii mandzurskiej, poprzez rządy Kuomintangu, okres budowy „nowych Chin” Mao Zedonga, erę Deng Xiaopinga, kończąc swe rozważania na przekazaniu władzy przez Jiang Zemin’a. Składa się z czterech rozdziałów i jest pisana w ujęciu chronologiczno-problemowym. Niewątpliwie ułatwia to czytelnikowi zapoznanie się z współczesną sytuacją Chin.

Podkreślić należy, że jest to pozycja ważna, kompetentnie i ciekawie ujmująca wiele kwestii. Prezentowane tezy są szeroko omawiane, poparte zostały także starannie dobranymi dowodami. Autor nie obawia się również poruszania kontrowersyjnych tematów, czego przykładem jest uwzględnienie w niej problemu Tajwanu.

Za najciekawsze fragmenty pracy uznać należy rozdział poświęcony dwóm ostatnim dekadom, czyli okresowi Denga i Jiang Zemin’a. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim szeroka analiza zjawisk, stanowiących o pozycji tego państwa. Jakub Polit przedstawia prezentowane powszechnie dane o sukcesie chińskiego eksperymentu gospodarczo-politycznego. Przyznaje, iż tempo rozwoju gospodarki Państw Środka jest obecnie najszybsze na świecie. Oceniając dynamikę rozwoju gospodarczego, zauważa jednak i jej negatywy. Podając oficjalne dane o 8% wzroście PKB zwraca również uwagę, że poziom dochodu narodowego *per capita* nie przekracza 1120 USD, a w wielu regionach kraju występuje bieda i – niekiedy – wręcz głód. Słusznie stwierdza, że na obszarze tego państwa funkcjonują różne systemy polityczno-gospodarcze, od parafeudalnej wsi – w niektórych regionach – poprzez współczesny kapitalizm, sterowany w ramach nadzoru politycznego. Podkreśla, iż wzrost gospodarczy jest tylko w niewielkiej części wynikiem rozwoju nowych technologii, a chiński rozwój gospodarczy jest w znacznej mierze skutkiem znacznego zwiększania nakładów kapitałowych i niezmiernie taniej siły roboczej. Jako taki nie może więc w dłuższym okresie utrzymać takiej dynamiki.

Prezentując meandry chińskiej rzeczywistości autor nie ogranicza się jedynie do sfery polityczno-gospodarczej. W szeroki sposób omawia także przekształcenia w sferze mentalnej. Podkreśla, że obok tradycyjnej, żyjącej według norm konfucjonizmu prowincji, funkcjonują regiony dynamicznie rozwijające się kapitalizmu i – ograniczonej – wolności obyczajowej. Dokonuje szerokiej analizy przemian kulturowo-mentalnych, dokonujących się w aglomeracjach miejskich i podaje nieznanne powszechnie dane, dotyczące liczby rozwodów i funkcjonowania tzw. erotycznych safari chińskiej klasy średniej. Zwraca również uwagę na przekształcenia w chińskiej kulturze masowej (film, teatr, literatura), która odchodzi od tradycyjnych związków z konfucjonizmem.

Za ważny fragment tej publikacji uznać należy ocenę chińskiej koncepcji rozwoju szkolnictwa wyższego. Wspomniany powyżej, dynamiczny rozwój przemysłu wymaga przygotowania odpowiednich kadr. Dostrzegając ten problem, Chińczycy zdecydowali się na rozszerzenie bazy szkolnictwa wyższego. Jednakże pomimo znacznego przyrostu liczby studentów i absolwentów uczelni wyższych (szacuje się, iż na 2000 uczelni studiuje w Chinach około 10 milionów młodzieży), poziom oferowanej wiedzy jest niski. Jeszcze większym problemem jest fakt, iż zaledwie 0,5% Chińczyków legitymuje się wykształceniem wyższym. W połączeniu z wielką emigracją ze wsi do miast powoduje to wręcz obniżenie średniego poziomu wykształcenia osób pracujących w sferze produkcyjnej.

Jest to publikacja starannie przygotowana i wydana, napisana żywym językiem, zrozumiałym dla przeciętnego czytelnika. Za ważne uzupełnienie uznać należy zamieszczone kalendarium rozwoju współczesnych Chin, zestawienie przywódców chińskich (cesarzy, prezydentów Republiki Chińskiej, przywódców ChRL oraz szefów rządów ChRL i Republiki Chińskiej) oraz ważniejsze publikacje omawiające poszczególne okresy rozwoju „państwa Środka”. Wielce pomocny jest także, rzadko obecnie zamieszczany w książkach, indeks osób.

Niemniej jednak, jak to zawsze bywa w tego typu publikacjach, pozostawia ona pewien niedosyt. Książkę rozpoczyna rozdział poświęcony rozpadowi monarchii chińskiej. Jak podkreśliłem, takie

określenie ram czasowych uznać należy za słuszne. Niestety jest to naj słabszy rozdział. Niekiedy odnosi się wrażenie, że autor chce przekazać czytelnikowi zbyt dużo wiadomości. Jest to o tyle dziwne, że następne rozdziały, zwłaszcza poświęcone erze Mao czy Denga są napisane ciekawie i tworzą zwartą całość.

Druga uwaga dotyczy perspektywicznej oceny międzynarodowej roli Chin. Ostatni podrozdział nosi tytuł *Wschodzące supermocarstwo?* Autor dokonuje w nim głębokiej oceny chińskiej polityki, przedstawia całą masę faktów pozytywnie wpływających na osiągnięcie statusu supermocarstwa i ograniczeń powodujących, iż plan może nie zostać zrealizowany. Koncentruje się na przedstawieniu dysproporcji rozwojowych pomiędzy poszczególnymi regionami. Uznając niewłaściwy poziom rozwoju infrastruktury (drogi, sieć telekomunikacyjna) za najważniejsze bariery rozwoju ekonomicznego, marginalne znaczenie przywiązuje do pozostałych – moim zdaniem – równie istotnych czynników. Pierwszym bez wątpienia jest problem niezależności i samej struktury sektora bankowego (lokalnej sieci przepływu pieniądza i jego nadzoru). Drugi to problem nierówności społecznych i konieczności reorientacji rynku pracy. Nadwyżka tanich, niewykwalifikowanych robotników i brak średniego szczebla pracowników (menadżerów), posiadających określone wykształcenie i kulturę pracy, musi doprowadzić do spowolnienia rozwoju gospodarki. Zasadnym pytaniem jest, jak długo rzesza pracowników niewykwalifikowanych będzie akceptować aktualny system pracy, zakładający wczesnokapitalistyczny wyzysk. Jest to istotne pytanie, gdyż doświadczenia innych państw pokazują, że utrzymanie wysokiego tempa rozwoju nie jest możliwe, w cyklu długoterminowym, bez demokratyzacji systemu politycznego. Przecież już od dłuższego czasu widoczne stają się w Chinach symptomy kryzysogenne: nepotyzm, korupcja aparatu władzy, zwłaszcza na szczeblu lokalnym, uznawanie wszelkich koncepcji uzdrawiania systemu politycznego za zamach na przywódczą rolę partii komunistycznej.

Uważna lektura monografii prowadzi również nieodparcie do wniosku, że autor zbyt marginalnie traktuje kontekst międzynarodowy. Koncentrując się na kwestii praw człowieka czy problemie tajwańskim, J. Polit nie zauważa międzynarodowych konsekwencji ekonomiczno-politycznej ekspansji Państwa Środka. Szacunki wręcz mówią o 40% wzroście eksportu w skali rocznej (dane z 2003 i 2004 r.), a nadwyżka eksportu wyniosła w 2004 r. 6,5 mld USD. Dla przykładu, w 2003 r., tylko w wymianie handlowej z USA Chiny osiągnęły nadwyżkę w wysokości 103 mld USD (przy poziomie 145 mld USD). Wykupiły też znaczną część amerykańskich obligacji państwowych. Amerykańscy analitycy twierdzą wręcz, że utrzymanie przez kilka następnych lat deficytu budżetowego na poziomie lat 2002-2003 spowoduje, że Chiny staną się głównym wierzycielem Stanów Zjednoczonych. Podobną politykę Chińczycy prowadzą wobec Afryki, wykorzystując ograniczenia pomocy ze strony państw europejskich. Tym samym uzyskały nowe rynki zbytu i podjęły próbę politycznego zdominowania tego obszaru. Podobny cel, który został zupełnie pominięty przez autora, ma wzrost chińskiej aktywności w ASEAN.

W kwestii stanowiska Chin wobec regionalnych zagrożeń autor skoncentrował się wyłącznie na kwestii tajwańskiej. Pokazuje meandry chińskiej polityki, w tym koncepcję „jeden kraj – dwa systemy”. Jednakże J. Polit zupełnie pomija problem wewnętrzny Tajwanu i jego wpływ na kształt stosunków z Chinami, a zwłaszcza odsunięcie od władzy Kuomintangu (co prawda przez ekspolityka tej partii). Procesy zainicjowane przez prezydenta Chen Sui-bien, a zwłaszcza likwidacja nazwy „Republika Chińska”, referendum w kwestii niepodległości oraz wprowadzenie do konstytucji zapisu o „dwupaństwowości Chin” determinują w znacznym stopniu regionalną i globalną politykę Pekinu. Autor w ogóle nie zwrócił także uwagi na regionalny kontekst stosunków z USA. Przecież ich kształt w znacznym stopniu, oprócz praw człowieka i kwestii wymiany handlowej, determinuje problem tajwański i koreański. Współpraca obronna (system obrony antyrakietowej) Stanów Zjednoczonych i Japonii, a zwłaszcza podejmowane przez Koreę Południową i Tajwan próby włączenia się do tej kooperacji stanowią znaczące wyzwanie dla polityki chińskiej. Należy również pamiętać, iż kwestia tajwańska może okazać się swoista „kartą przetargową” w polityce wobec reżimu Kim Jong Il'a. Stany Zjednoczone mogą bowiem zaakceptować chińskie żądania ograniczenia pomocy Tajpej w zamian za zmianę polityki Pekinu wobec Phenianu.

Pomimo tych kilku uwag publikację tę należy uznać za cenną, prezentującą w szeroki sposób dzieje współczesnych Chin.

Piotr Mickiewicz